

KURJER POZNAŃSKI

wychodzi dwa razy dziennie

Odpowiedzialni kierownicy działów: kultury i sztuki Witold Noskowski gospodarczego i giełdowego dr. Marjan Chelmiński.
za wszelkie inne działy odpowiada Edmund Rakowski, wszyscy w Poznaniu.

Dyrektor wydawnictwa: Roman Leitgeber

Wydawnictwo Sp. Akc. Drukarnia Polska
w Poznaniu św. Marcin 70

Redaktor: Bohdan Jarochoński

Nr. 216

Poznań, czwartek dnia 11 maja 1933

Rok XXVIII

Konfiskata majątku socjalistycznego w Niemczech

Nakaz naczelnego prokuratora sądu berlińskiego — Komunikat Biura Wolffa —
Oburzenie w Anglii

Berlin, 10. 5. (PAT.) Naczelny prokurator sądu berlińskiego wydał nakaz obłożenia sekwestrem całego majątku partii socjal-demokratycznej w Niemczech oraz organizacji republikańskiego Reichsbanneru, jak również wydawnictw, będących ich własnością.

Komunikat Biura Wolffa wyjaśnia, że powodem konfiskaty było ujawnienie licznych nadużyć w związkach zawodowych i bankach robotniczych.

Berlin, 10. 5. (PAT.) W związku z konfiskatą majątku partii soc.-dem. i Reichsbanneru Biuro Wolffa komunikuje, że władze chcą na tej drodze zabezpieczyć pretensje finansowe, powstałe z tytułu subwencji, jakie klasowe związki zawodowe robotników udzieliły organizacjom soc.-dem.

Władze prokuratorskie wdrożyły postępowanie karne przeciwko przewodzącemu klasowych związków zawodowych, Leipartowi.

Londyn, 10. 5. (PAT.) Popularna londyńska popołudniowa gazeta „Star”, organ partii liberalów, została zakazana na terenie Niemiec. Fakt ten wywołał w Londynie wielkie oburzenie, które wzrosło na wiadomość o nowej akcji hitlerowców, wymierzonej przeciwko niemieckiej soc.-demokracji, a mianowicie na wiadomość o skonfiskowaniu funduszu i majątku tego stronnictwa. Ten nastrój anty-hitlerowski znalazł dziś swój odzwierciedlenie w parlamencie, gdzie interpelowano min. spraw zagran. Simona, po co wogóle przyjmował Rosenberga. Mini-

ster Simon oświadczył, że przyjął Rosenberga wskutek bardzo usilnego nalegania ambasadora niemieckiego i podkreślił, że wcale nie ukrywał przed Rosenbergiem, jakie są istotne poglądy społeczeństwa brytyjskiego na wypadki w Niemczech.

Z odpowiedzi tej wynika, że Simon przyjął Rosenberga tylko dlatego, aby uratować pozycję ambasadora v. Hoersch, którego Hitler w przeciwnym wypadku, według ogólnego mniemania, usunąłby ze stanowiska ambasadora.



Angielski okręt polarny „Discovery II” powrócił obecnie po 19-miesięcznym pobycie pod biegunem do Londynu. — W drodze powrotnej wydarzył się tragiczny wypadek. Kapitan okrętu, W. M. Casey, spadł z pokładu do morza i utonął. Z tego powodu powracający okręt, który przedstawia nasze zdjęcie na tle mostu Towerskiego w Londynie, opuścił flagi do połowy masztu.

Sprawa red. Ciesielskiego i Gwizdalskiego

Warszawa, 11. 5. (Tel. wł.) — Dozór policyjny nad red. „Pielgrzyma” pelplińskiego Ciesielskiego i Gwizdalskiego został uchylony. (w.)

Wycieczka z Polski do Sowiec

Warszawa, 11. 5. (Tel. wł.) — Biuro turystyczne w Warszawie organizuje pierwszą zbiorową wycieczkę do Z. S. S. R., która ma zwiedzić Leningrad, Moskwę i inne miasta. (w.)

Pp. Paderewscy obywatelami honorowymi Lozanny

Genewa, 10. 5. (PAT.) Z Lozanny donoszą, że rada komunalna na wniosek rady miejskiej jednogłośnie nadała pp. Paderewskim godność obywateli honorowych Lozanny.

Zajścia antysemickie w Wiedniu

Wiedeń, 10. 5. (PAT.) Dziś przed południem powtórzyły się w Wiedniu zajścia studenckie, tym razem na politechnice. Studenci hitlerowcy rzucili się na słuchaczy socjalistycznych, żydowskich i należących do Heimwehry. 4 z nich pobili do krwi, a z wielu zdarli przytem ubrania.

Związek żydowskiego żołnierskiego frontu ogłosił odezwę, w której zapowiada, że w razie powtórzenia się anty-żydowskich ekscesów na wszechnicach wiedeńskich, zdecydowany jest na własną rękę zorganizować obrony studentów Żydów.

Jak budowano gmach pocztowy w Gdyni

Wznowienie procesu inż. Ruszczewskiego — W dniu wczorajszym zeznał dodatkowo b. min. Miedziński

Warszawa, 11. 5. (Tel. wł.) We środę wznowiono proces Ruszczewskiego. Pierwszy był badany dodatkowo b. min. Miedziński, który stwierdził, że nie przypomina sobie, aby rozmawiał z premierem Bartlem o gmachu P.T.T.R.

Adw. Gutman: — Jeżeli chodzi o kosztorys planów inż. Tołwińskiego, to czy spotkał się pan ze zdaniem premiera Bartla, że cena jest horrendalnie wysoka.

— Nie.

P. Miedziński wspomina natomiast, że prowadził ogólną rozmowę na temat budownictwa państwowego, lecz nie do-

tyczyło to budownictwa pocztowego. Inż. Ruszczewski rozmawiał z premierem Bartlem, ale nie w kwestii planów P. T. T. R. lecz w sprawie projektowanego gmachu min. pocz. i tel., który miał stanąć na placu Saskim.

Adw. Gutman: — Czy życzeniem rządu było, aby poczta w Gdyni miała charakter reprezentacyjny?

— Taka była w tej sprawie moja własna opinia. Była ona zresztą zgodna z ówczesnymi zamierzeniami rządu.

Prok. Grabowski: — Czy była to tylko ogólna dyrektywa? Czy w szczególności pan nie wchodził?

— Nie.

Adw. Gutman: — Czy pan minister był zdania, że gmach powinien być ogromny.

— To uważałem za wskazane.

Prok. Grabowski: — Zaakceptował pan całość łącznie ze wszystkimi zmianami i przeszło trzykrotnym przekroczeniem kosztorysu.

Pan Miedziński wyjaśnia, że w szczególności nie mógł wchodzić, gdyż nie jest fachowcem. Polegał na opinii fachowców, którą przedstawił radzie ministrów.

Pytamy o szczegóły budownictwa pocztowego, świadek twierdzi, że ścisłych danych ustalić nie może, gdyż kwestje te podlegały fachowemu wice-ministrowi.

— Czy Ruszczewski otrzymał od pana jako ministra instrukcje na piśmie?

— Co do mnie, tego sobie nie przypominam.

Prok. Grabowski pyta: — A czy nie otrzymał takich instrukcji od wiceministra lub dyrektora departamentu? — a gdy p. Miedziński odpowiada, że nie wie, prokurator przez chwilę zastanawia się nad obowiązkami dyrektora departamentu.

P. Miedziński: — Jeżeli się weźmie pod uwagę, że byłem ministrem, który z budownictwem pocztowym nie miał nic do czynienia, to jest zrozumiałe, że musiałem polegać na opinii fachowców.

Pod koniec zeznań pisał Miedzińskiego prok. Grabowski wyciąga z akt instrukcję pisemną, którą wręczono Ruszczewskiemu w związku z zarządzeniem budowy poczty w Gdyni. Okazało się, że instrukcja taka była dana Ruszczewskiemu.

Prokurator: — Komu podlegał komitet budowy poczty w Gdyni?

Miedziński: — A wie pan, tego naprawdę nie wiem.

Biegli architekci otrzymali zbiórkę w zeznaniach na kilka dni. (w)

Przepracowany p. Prystor

Warszawa, 11. 5. (Tel. wł.) B. premier Prystor w najbliższym czasie wyjeżdża na Wileńszczyznę do swego majątku, a następnie do Druskiennik na kurację.

Jako domniemanych następców na stanowisku podsekretarza stanu w prezydium rady ministrów w miejsce p. Nakoniecznikow-Klukowskiego wymieniąją obecnego wiceministra w min. spraw wewnętrznych Dolanowskiego oraz p. B. B. Krzysztofa Siedleckiego. (w)

Sąd doraźny w Łodzi

Łódź, 10. 5. (PAT.) W dniu dzisiejszym sąd okręgowy rozpatrywał w trybie doraźnym sprawę St. Dziewierskiego, który przy współudziale żony w sposób skrytobójczy i okrutny zamordował w celach rabunkowych w nocy z 22 na 23 marca rb. na szosie, wiodącej z Poddębic do Aleksandrowa, woźnicę Franciszka Zawadzkiego.

Sąd skazał Dziewierskiego na karę śmierci. Oskarżony nie prosił o łaskę. Mimo to obrońca we własnym imieniu odwołał się do łaski Prezydenta R. P.

Skład nowego rządu

Zmiana na stanowisku min. rolnictwa i reform rolnych

Warszawa, 10. 5. (PAT.) Prezydent Rzplitej zamianował w dniu dzisiejszym posła do Sejmu Janusza Jędrzejewicza prezesem rady ministrów i min. wyznań religijnych i oświecenia publicznego.

Równocześnie na wniosek prezesa rady ministrów Prezydent Rzplitej mianował posła do Sejmu Br. Pierackiego ministrem spraw wewn. Józefa Becka ministrem spraw zagran., Józefa Piłsudskiego ministrem spraw wojskowych, prof. Zawadzkiego ministrem skarbu, Czesława Michałowskiego ministrem sprawiedliwości, dr.

Br. Nakoniecznikow - Klukowskiego, podsekretarza stanu w prezydium rady ministrów, ministrem rolnictwa i reform rolnych, gen. brygady dr. Ferdynanda Zarzyckiego ministrem przemysłu i handlu, inż. Butkiewicza, dyrektora K. P. w Radomiu, ministrem komunikacji, dr. St. Hubickiego ministrem opieki społecznej i ppik. inż. Kalińskiego ministrem pocz. i tel.

Warszawa, 10. 5. (PAT.) Członkowie nowego rządu z prezesem rady ministrów Jędrzejewiczem przybyli na Zamek o godz. 17 i złożyli przysięgę na ręce Prezydenta Rzplitej.

Obniżka poborów i cofnięcie stabilizacji

czyli projekt pragmatyki służbowej dla pracowników instytucji ubezpieczeń społecznych

Warszawa, 11. 5. (Tel. wł.). Ministerjum opieki społecznej opracowało projekt pragmatyki służbowej dla pracowników wszystkich instytucji ubezpieczeń społecznych w Polsce. Z pod przepisów nowej pragmatyki mają być wyjęte tylko kasy brackie na Górnym Śląsku. Nowa pragmatyka ma zatem objąć pracowników kas chorych, ZUPU i tow. ubezpieczeń od wypadków w całym kraju. W pragmatyce znajdzie uregulowanie swoich stosunków służbowych około 10 tys. pracowników.

Pragmatyka wprowadza zmiany, równające się obniżce poborów. Obniżka ta ma obowiązywać bezpośrednio po wejściu w życie pragmatyki. Niezależnie od tego pragmatyka upoważnia władze instytucji ubezpieczeniowej do obniżenia płacy pracowników w okresie kryzysu lub depresji gospodarczej w kraju. W kołach pracowniczych uważają, że nowa pragmatyka wprowadzi w praktyce podwójną obniżkę uposażeń. Rzeszyli się nawet pogłoski, że obniżka ta wyniesie przeciętnie około 30 proc. poborów dotychczasowych.

Ministerjalny projekt pragmatyki wprowadza stabilizację pracowników instytucji ubezpieczeń społecznych. — Pragmatyka przewiduje jednakowoż wiele wypadków, w których stabilizacja może być cofnięta, tak, iż sfery pracow-

nicze określają wartość projektowanej stabilizacji jako wysoce wątpliwą. Np. odmowa zmiany warunków pracy pociąga za sobą zwolnienie pracownika stabilizowanego. W zasadzie stabilizacja przysługuje po pięciu latach pracy, lecz wyjątkowo może być przyznana wcześniej. Pracownik stabilizowany otrzymuje w razie zwolnienia jednorazową odpłatę w wysokości jednomiesięcznej pensji za każdy przepracowany rok. Odpłata ta może wynieść najwyżej piętnastomiesięczną pensję.

Ministerjum opieki społecznej przesało projekt pragmatyki władzom instytucji ubezpieczeniowych do wyrażenia opinii. (w)

osłabiony, że nie może chodzić i trzeba go przenosić na noszach.

Zdaniem lekarzy jest rzeczą niemożliwą, aby Gandhi mógł pozostać przy życiu po 3-tygodniowej głodówce.

Wiedeń, 10. 5. (PAT). Bawiący tu przywódcy Hindusów, Bose i Patel wystosowali telegraficznie odezwę do narodu hinduskiego, w której oświadczają:

Wypadki ostatnich 13 lat wykazały, że walki polityczne, opierające się o maksimum ofiarności i cierpienia z naszej strony a minimum cierpienia ze strony naszych przeciwników, nie doprowadzą nigdy do wyniku. Wstrzymanie biernego oporu przez Gandhiego jest przyznaniem, że dotychczasowe metody walki zawiodły.

Odezwa oświadcza dalej, że konieczne jest opracowanie nowego programu Kongresu i wysunięcie na czoło ruchu ludzi, bardziej radykalnych.

Nowy rekord kpt. Skarżyńskiego

2400 klm ponad Brazylią bez lądowania

London, 10. 5. (PAT). Kpt. Skarżyński wystartował dziś o godz. 10 rano według czasu europejskiego z Maceio do Caravellas, miasta, położonego mniej więcej w połowie drogi do Rio de Janeiro. Lądowania kpt. Skarżyńskiego w Caravellas należy oczekiwać po 8 lub 9 godzinach lotu. W Caravellas kpt. Skarżyński przenocuje, a jutro ma wystartować do Rio de Janeiro.

Kpt. Skarżyński oświadczył dziennikarzom, że z Rio de Janeiro zamierza polecieć do Kurytyby, aby odwiedzić wicekonsula polskiego, który jest jego kolegą z czasów wojny. Kpt. Skarżyński oświadczył dalej że nie posiada jeszcze instrukcji od swych władz w Warszawie i dlatego nie może nic powiedzieć o przyszłych planach.

London, 10. 5. (PAT). Około godziny 11 przedpołudniem według czasu brazylijskiego, t. j. około godz. 5 popołudniu według czasu europejskiego, kpt. Skarżyński okrążył miasto Bahia i

nie lądując poleciał dalej. Z Caravellas donoszą, że kpt. Skarżyński nie wylądował tam, wobec czego należy przypuszczać, że leci on wprost do Rio de Janeiro bez zatrzymywania się po drodze. W takim razie należy oczekiwać wylądowania jego w Rio de Janeiro o godzinie mniej więcej 19-tej według czasu brazylijskiego, t. j. około godz. 1-szej w nocy według czasu środkowo-europejskiego.

Ten wyczyn również byłby brawurowym rekordem, ponieważ Mollison nie leciał z Port-Natal wprost do Rio de Janeiro, lecz wylądował i nocował po drodze w Caravellas. Odległość z Maceio do Rio de Janeiro wynosi 1.500 mil ang., czyli 2.400 km.

Posel polski w Rio de Janeiro wystosował do prezydenta Brazylii Vargas a pismo, zawiadamiające oficjalnie o przylocie polskiego lotnika i dziękujące za serdeczne przyjęcie i gościnę, jaka naród i rząd brazylijski okazali kpt. Skarżyńskiemu.

Katastrofa budowlana w Warszawie

23 osoby bez dachu nad głową

Warszawa, 10. 5. (Tel. wł.). Wczoraj rano przy ul. Zakątnej wydarzyła się katastrofa budowlana, która tylko dzięki wyjątkowemu zbiegowi okoliczności nie pociągnęła za sobą ofiar w ludziach.

Dom przy ul. Zakątnej oddawna już

Strajk generalny w Hiszpanji

Madrid, 10. 5. (PAT). Strajk generalny, ogłoszony przez narodową konfederację pracy na całym terytorjum Hiszpanji, trwa w dalszym ciągu. W Walencji tłum wyrzucił kilka wozów tramwajowych, przyczem doszło do strzelaniny. W kilku miejscach zniszczono tor kolejowy, wiadący z Walencji do Rocafort. W Madrycie, Burges i Sewilli rzucono kilka bomb, które spowodowały dość poważne straty materialne.

Według prasy madryckiej usiłowania anarchistów i syndykalistów nie osiągnęły celu uniemożliwienia ruchu tramwajowego.

był zagrożony. Przed kilku tygodniami komisja starościńska nakazała eksmisję lokatorów z całej lewej, najbardziej zagrożonej połowy parterowego budynku. Zarządzenie to nie zostało wykonane.

Wczoraj rano zawałiła się boczna ściana oraz częściowo dach. Lokatorzy w panicznym strachu ratowali się z pod gruzów.

Rumor oraz krzyki nieszczęśliwych wywołały zbiegowisko. Na szczęście nikt nie doznał obrażeń. Mienie lokatorów uległo częściowo zniszczeniu.

Na miejsce wypadku przybyła policja, usuwając przymusowo wszystkich mieszkańców z wałęsającego się domu. W ten sposób zostały wyeksmitowane 23 osoby, które narazie umieszczono na podwórzu. Ofiary katastrofy będą przeniesione do baraków dla bezdomnych.

Specjalna komisja władz administracyjnych zarządziła zabezpieczenie miejsca katastrofy oraz rozbiórkę domu.

Głodówka Gandhiego

London, 10. 5. (PAT). Już po 3 dniach głodówki Gandhi czuje się tak

Sensacyjna pomyłka

Mount Everest nie został zdobyty?

London, 9. 5. (Tel. wł.) W kołach naukowych wzbudza duże zainteresowanie rewelacyjna wiadomość „Sunday Chronicle”, według której wskutek omyłki w obliczeniach geograficznych ekspedycja angielska dokonała przelotu nie nad wierzchołkiem Mount Everest, lecz nad niższą o 400 m i oddaloną o 18 km górą Makalu. Twierdzenie swe opiera „Sunday Chronicle” na relacjach gen. Bruce, który w latach 1922—1924 był szefem ekspedycji geograficznej na Mount Everest.

Według innej hipotezy, którą popiera pułkownik Kenneth Mason, profesor geografii na uniwersytecie oxfordzkim, lotnicy przelecieli coprawda nad „dachem świata”, lecz zdjęcia z ekspedycji, przedstawiają nie Mount Everest, lecz Makalu.

Specjalna komisja angielskiego Towarzystwa Geograficznego bada obecnie zdjęcia, dokonane podczas ostatniego przelotu, celem wykrycia omyłki, względnie sprostowania wywodów „Sunday Chronicle”.

O transmisję koncertu Paderewskiego

Warszawa, 10. 5. (Tel. wł.) — Ignacy Paderewski tylko wyjątkowo zgadza się na transmisję radiową swych koncertów.

Pamiętając o olbrzymim wrażeniu, jakie pozostawiła transmisja koncertu Paderewskiego przez rozgłośnie polskie, Zarząd Tow. Przyjaciół Muzyki i Opery Narodowej zwrócił się telegraficznie do Paderewskiego z prośbą, aby wyraził zgodę na transmitowanie koncertu, który ma się odbyć w Wersalu 15 bm.

Przepowiednia pogody na czwartek: W całym kraju po przelotnym wy pogodzeniu wzrost zachmurzenia i deszcze. Temperatura bez zmian. — Słabe, potem umiarkowane wiatry zmienne.

KTO
POPIERA PRZEMYSŁ ZAGRANICZNY
ODBIERA CHLEB ROBOTNIKOM
POLSKIM!

Proces o zabójstwo ziemianina na dancingu

Warszawa, 11. 5. (Tel. wł.) W czasie rozprawy przeciwko mjr. Stawińskiemu, oskarżonemu o zabójstwo na dancingu ziemianina ś. p. Jankowskiego, oskarżonego bardzo silnie obciążył dyrektor orkiestry, grającej na dancingu.

Stwierdził on mianowicie, że Jankowski został spoliczkowany przez Stawińskiego, poczem wyszedł na korytarz. Gdy wrócił, położył bilet na stole. Mjr. Stawiński odsunął bilet ręką, wołając z irytacją: „Pan jeszcze tutaj?” Wówczas ś. p. Jankowski podniósł rękę i jak gdyby po chwili wahania, uderzył majora końcem palców w twarz. Po tem zajęciu Jankowski wyprężył się na baczność, a Stawiński wyrwał z ręki towarzyszącej mu p. Jakubowskiej małą torbę, wyjął rewolwer i mniej więcej z odległości 25 cm wymierzył w twarz ś. p. Jankowskiego i strzelił.

Wyrok zapadnie we czwartek. (w)

Prowokator niemiecki w Bydgoszczy

Bydgoszcz, 10. 5. (Tel. wł.) — Niejaki Rudzeleib, zamieszkały w Bydgoszczy przy ul. Ks. Skorupki 14, idąc ulicą, krzyczał „Heil Hitler”.

Policja entuzjastę niemieckiego, ułokowała w areszcie.

Pociąg turystyczny do Wiednia

Wiedeń, 10. 5. (PAT.) Prasa wiedeńska wita z żywym zadowoleniem zapowiedź przyjazdu do Wiednia 14 bm. specjalnego pociągu turystycznego z Polski i wyraża uznanie za zniesienie opłat paszportowych dla uczestników wycieczki, udającej się do Austrii.

W Wiedniu czynione są zarówno ze strony polskiej jak i austriackiej przygotowania celem powitania turystów polskich i ułatwienia im pobytu.

E. STANISŁAW STEC

OSTATNIA FAJKA ANDRZEJA CLAIR

POWIEŚĆ SENSACYJNA

(Ciąg dalszy)

27)

Związany wie o tem dobrze, że nie łatwo oswobodzić się z uścisku stalowego, cienkiego jak włos drutu. Każde sprężenie mięśni powoduje nieznośny ból, wywołany wrzynającym się w mięso drutem. Dlatego też zupełnie wolno podciąga nogi aż pod brodę, przesuwając ostrożnie stopy przez krąg związanych ramion tak, że naśladowictwa nie powstydziliby się nawet najlepszy gimnastyk. Potem wyciąga szybko duszący knebel. Wyczuwając w ciemności dotykany sposób związania, rozplątuje skomplikowany węzeł, który szamotanie i nieumiejętność zacisnęłyby jeszcze bardziej. Wkrótce nogi są zupełnie swobodne. Ostrożnie, unikając każdego szmeru podnosi się i podchodzi do toalety. Wysuwa szufladę, w której znaj-

dują się ostre obcegi. Z wieszadła zdejmują płaszcz. Rozściela go na ziemi, by stłumić w ten sposób ewentualny stukot upadającego żelaza. Układa rozwarne nożycy między kolanami, w ten sposób, że uchwytom opierają się o ziemię. W stalowe szczyki wsuwa ostrożnie więzy rąk, starając się jak najbardziej rozluźnić mięśnie. Teraz należy tylko ścisnąć kolana. Cichy, ledwo uchwytany uchem trzask przecinanego drutu. Po chwili stoi zupełnie wolny. Z/hollu dolatuje odgłos regularnych kroków. To numer pięć rozpoczął swój spacer.

Przed chwilą jeszcze leżący bezwładnie jak kłoda, posuwa się cicho, na palcach, w stronę wyjścia. Uchem łowi odpowiedni moment, w którym nieznanemu znajdzie się po prawej stronie wejścia do szatni. Tylko wtedy może działać. Po lewej bowiem znajduje się lustro. Zauważono go natychmiast. Upływa jeszcze kilka sekund. Oczekiwany krok słychać coraz bliżej. Teraz nieznanemu przechodzi w prawo.

Służący Andrzej Clair w dwóch susach przebywa dzielącą ich przestrzeń. Powałony straszliwym uderzeniem nieznanemu wali się na posadzkę, nie zdążywszy nawet krzyknąć.

Po przeniesieniu go na to miejsce, gdzie leżał niedawno, pośpiesznie zdjął z nieprzytomnego swe dawne ubranie. Wyciągnięta z kieszeni rozpoczęta szpulka drutu skrępował starannie nogi i ręce, jednak w ten sposób, że drut tworzył obwód zamknięty. Czas nagiął. Zawinał jeszcze leżącego bez ruchu w płaszcz, utrudniający wszelkie ewentualne poruszenia. Poprawił naruszoną brutalnym uderzeniem charakterystycznie twarzy i najspokojniej w świecie wyszedł. Zdaje się posiadał większą niż poprzedni rutynę... Po jakimś czasie zaczął przemierzać spokojnie holl wzdłuż i wszerz, rozcierając starannie zacerwienione na napiętych rękach. Dopiero gdy jako tako rozszedł się czerwone pręgi, udał się cicho na piętro. Przystał ostrożnie pod drzwiami Andrzej. Odsunął lekko zasuwkę zamku.

— Pozycja klucza wskazywała na to, że drzwi zamknięto. Nachylając się nad wąskim otworem, spojrzął zaciekawiony w głąb pokoju. Naprzeciw drzwi, obróconych do nich prawie, że tyłem siedział doktor Moris, rozmawiając spokojnie z Andrzejem Clair. Ten siedział twarzą do drzwi, przytrzymując prawą ręką leżący na kolanach browning. — Przez grube drzwi przedostawały się za-

ledwie strzępy głosu.

Dr. Moris: — Zwracam panu jeszcze raz uwagę, że takie zachowanie się pozbawione jest zupełnie sensu. Proszę nie zapominać, że moi ludzie widzą najdokładniej to, co się w tej chwili dzieje w pokoju. Jeżeli moje słowa mam porzec dowodem, służę nim w każdej chwili.

Andrzej Clair: — Dziękuję uprzejmie. Nie chcę pana trudzić. Nie uważa pan, że szkoda czasu na fantazje?

Dr. Moris: — Przykro mi, że pan nie wierzy. Lecz proszę. Papier leży przed nami.

(Mówiąc to dr. Moris unosi lekko rękę opartą na powierzchni stołu).

Andrzej Clair: — Proszę się nie rusać! (Czarny otwór browninga kieruje się prosto w pierś dr. Morisa).

Dr. Moris: — Chciałem wyciągnąć ołówkę. Bardzo przepraszam, że nie chcę zaniepokoiliem pana. Zresztą zapewniam: Nie mam przy sobie broni.

Andrzej Clair: — Bardzo możliwe. Proszę, oto pióro, jeżeli chce pan jeszcze pisać.

(Ciąg dalszy nastąpi).

Z posiedzenia Rady miejskiej

Nowe stawki podatkowe od zabaw, rozrywek i widowisk — Sprawa oznaki i pieczęci miejskich

Przed porządkiem obrad wczorajszego posiedzenia Rady miejskiej, przewodniczący odczytał m. in. pismo cechu rzeźnicko-wędliniarskiego, proszącego o obniżenie opłat w rzeźni miejskiej, a radna dr. Grossmannówna zwróciła się do Magistratu z prośbą o wybrukowanie części Rynku Łazarskiego i o utrzymywanie większego porządku w parkach i ogrodach miejskich, w których czystość pozostawia w ostatnich czasach wiele do życzenia.

Porządek obrad

Opiekunem społecznym na obwód I okręgu XXVIII wybrano p. Stanisława Kowalskiego. Przewodniczącym komisji okręgu

Sprawa herbu i pieczęci miejskich

Rozporządzeniem Prezydenta Rzeczypospolitej Polskiej zniesiono dotychczasowe godła, chorągwie i pieczęcie samorządu terytorjalnego i obecnie używać ich wolno tylko wtedy, gdy Magistrat i Rada miejska pozwolą odpowiednio uchwały a. ministrowi spraw wewnętrznych uzasadnione uchwały o oznakach historycznych zatwierdzi.

Magistrat a wczoraj i Rada miejska powzięły odnośne uchwały, według których Poznań posiada własny herb. Pieczęcie władz, instytucyj i przedsiębiorstw miejskich również posiadają herb miasta a prezydent miasta ma prawo noszenia złotego łańcucha, dotychczas używanego. Radcowie i radni miejscy noszą odznakę w postaci emalowanego żetonu z herbem miejskim, a miasto Poznań po-

Nowe stawki podatkowe od zabaw, rozrywek i widowisk

Rozporządzeniem ministra spraw wewnętrznych zostały wprowadzone w życie nowe stawki podatkowe przy podatku od publicznych zabaw, rozrywek i widowisk. Wobec tego okazała się koniecznością zmiany dotychczasowego statutu miejskiego o poborze podatku od rozrywek w mieście Poznania. Statut taki uchwalili Magistrat w kwietniu r. b. a Rada miejska zatwierdziła go w dniu wczorajszym.

Ze statutu tego, obejmującego 7 stron druku maszynowego, referowanego przez radnego p. Maciejewskiego, podajemy najważniejsze punkty.

Z pośród zabaw publicznych, widowisk i rozrywek nie podlegają opodatkowaniu:

- 1) odczyty i wykłady o treści naukowej, oprócz urządzanych w celach zarobkowych,

Teatr Wielki

Ada Sari — Woliński

W bieżącym sezonie opera pracuje systemem gwiazd i gwiazdorów; szczególnie ostatnie miesiące były roziskrzona. Sposób ten, sądząc po widowiskach, jest doskonały. Byłby jeszcze lepszy, gdyby było w nim mniej przypadkowości, a także, gdyby udział znakomitych gości wpływał skutecznie na poziom przedstawień. Kiedy niekiedy dzięki występowi gwiazdy czy gwiazdora nasz stół zespół zdobywa się na wysiłek i podciąga ogólny poziom przedstawienia na nieco wyższy stopień niż zwykle, ale czyni to wyłącznie sua sponte, z własnego impulsu, a nie na skutek starannego przygotowania, chociaż właśnie tego należałoby się przy takich okazjach spodziewać. W imprezie jednak, w której względy doraźne - życiowe muszą widocznie górować nad artystycznymi, wymagania takie nie mogą być aktualnymi. Ile razy śpiewa p. Sari — tem więcej w towarzystwie p. Wolińskiego — tyle razy podsycone jest zainteresowanie publiczności, która nie interesowała się nawet tem, że tej znakomitej śpiewaczki słuchać musi w tak wątpliwym utworze, jak „Lucja z Lammermoor” Donizettiego, lub w „Marcie Flattowa, wznowionej bez żadnej widocznej konieczności, na którą zresztą nie mogłem się do teatru dostać. P. Sari śpiewała w „Lucji”, jak zwykle, precyzyjnie i niezwykle lekko, chociaż znać było w głosie zmęczenie — prawdopodobnie z przepracowania. Głos p. Wolińskiego brzmiał b. swobodnie, pełno i pięknie. ST. WIECHOWICZ.

IV Opieki Społecznej wybrano p. Bronisława Wojtkiewicza, członkiem deputacji budownictwa nazimnego p. Władysława Stopę, a członkiem deputacji rzeźni miejskiej p. Adama Wujca.

Zaopatrzenia emerytalne

Następnie uchwalono odwołalne zaopatrzenie emerytalne dla inż. Thaua dla maszynisty elektrowni miejskiej Mikołajczaka i woźnego Sadowicza. Dla wdowy po robotniku miejskim Tepperze Rada miejska uchwalila zaopatrzenie wdowie.

Jako stałego urzędnika miejskiego w grupie III przyjęto inżyniera chemika Bogusława Nowickiego.

siada własną flagę koloru niebieskiego z herbem miasta.

Sprawa lombardu

Wniosek o oddanie lombardu miejskiego pod zarządek Komunalnej Kasy Oszczędności miasta Poznania został odrzucony, gdyż Rada miejska nie dopatruje się w oddaniu tem polepszenia obecnej sytuacji.

Następnie ustalono normy jednostkowe na rok 1933-34 za korzystanie z kanalizacji miejskiej oraz zatwierdzono plan zabudowy osiedla w Głównej.

Osiedle to obejmuje 384 parcele po 600 mtr. kw., obliczone jest na 4000 mieszkańców. Według zapewnień referenta, radnego Górnickiego, osiedle to należeć będzie do najzdrowszych, gdyż jest położone w miejscu, z trzech stron otoczonym lasami.

Podatek od publicznych zabaw, rozrywek i widowisk wynosi:

- 1) 1 proc. od stawek od gry w totalizatora,
- 2) 10 proc. od opłaty za wejście:
 - a) na wszelkie przedstawienia teatralne i występy o wyższej wartości artystycznej (w Poznaniu zwolnione są Teatry Polski, Nowy, Komedja Muzyczna i Opera), na koncerty, nie połączone z innymi atrakcjami (produkcje muzyczne lub wokalne, recytacje, deklamacje, produkcja artystycznego tańca),
 - b) na wystawy oraz odczyty i pokazy (panoramy, panoptiki, menażerje, zbiory figur, zwierząt żywych lub martwych, muzea osobliwości itp.),
 - c) na ślizgawki,
 - d) na publiczne zabawy, rozrywki i widowiska, nie mające celów zarobkowych i urządzane przez prawnie istniejące stowarzyszenia, i kluby oraz na zawody konne;
- 3) 30 proc. od opłaty za wejście:
 - a) na farsę i operetki,
 - b) na zabawy taneczne, ogrodowe i inne zabawy, rozrywki i widowiska, nie połączone z atrakcjami o charakterze kabaretowym (rewje, balety, zabawy kostjumowe, bale maskowe, dancingi, reputy, marjonetki, teatry lalek), do cyrku,
 - c) na wyścigi (konne i inne) oraz popisy zręczności;
- 4) 100 proc. od opłaty za wejście:
 - a) do wariete i kabaretów,
 - b) na imprezy sportowe zawodowców;

Przedstawienia kinematograficzne:

Od filmów, przedstawiających tematy polskie:

- a) nie posiadających oceny opłaca się 5 proc.,
- b) posiadających ocenę „artystyczną” 3 proc., i

b) posiadających ocenę „artystyczną” 2 proc. ceny biletu wstępu.

2. Od innych filmów

- a) nie posiadających oceny 35 proc.,
- b) posiadających ocenę „artystyczną” 25 proc.,
- c) posiadających ocenę „kształcącą” 10 proc. ceny biletu wstępu.

Obniżka w miesiącach letnich

W miesiącach letnich, w czasie od 1 maja do 31 sierpnia, wymiar podatku komunalnego od przedstawień kinematograficznych obniża się o 20 proc. ogólnej sumy przypadającego podatku.

Termin płatności

Wymierzony na podstawie przedłożonego rozliczenia podatek jest płatny w ciągu 48 godzin, licząc od dnia dokonania wymiaru.

Na zakończenie wczorajszego posiedzenia uchwalono wykupno gruntów przy ul. Dolnej Wildzie, Urbanowskiej i Grudzieniec.

Wiadomości potoczne

KRONIKA MIEJSCOWA

— * **Dziesięciolecie Powst. i Wojaków** w Bninie odbędzie się w niedzielę, 14 bm. O godz. 9 zbiórka towarzystwa, o godz. 9.30 msza św.; po nabożeństwie pochód do ogrodu Bractwa Kurkowego, gdzie odbędzie się uroczysty obchód, gry i zabawy, strzelanie itd.

— * **Związek Pań DoMu** przypomina, że na czwartkowej herbatce, dnia 11 bm. w lokalu Związku przy pl. Sapieżyńskim nr. 4 m. 5, odbędzie się pokaz filtru, szczotki odkurzającej i samoczynnego ogrzewacza.

RECENZJE KINOWE

Kino „Odeon” wyświetla film pod tyt. „Marokko”, który zyskał sobie opinię jednego z najlepszych filmów, nakręconych w ostatnich czasach. Miarą stanowiska, jakie obraz ten zajął w twórczości filmowej, niechaj będzie wzmianka w najnowszej wielkiej encyklopedji włoskiej w artykule o historii kinematografji, gdzie wśród kilkudziesięciu najbardziej godnych uwagi filmów, nakręconych od zarania kinematografji aż do dnia dzisiejszego, znajdujemy również „Marokko”. — Nie chcemy tu powtarzać recenzji z przed kilku miesięcy, gdy „Marokko” oglądaliśmy na ekranie kina „Apollo”. Ograniczymy się do stwierdzenia, że „Marokko” zaliczamy do najlepszych filmów, jakie widzieliśmy a historia wielkiej miłości stałej artystki do żołnierza Legji w interpretacji Marleny Dietrich pokazuje nam szczyty jej talentu aktorskiego. W filmie tym Marlena znajduje godnych siebie partnerów w osobach Gary Coopera i Adolfa Menjou. (Sz.)

Kino „Aurora” wyświetla dwa filmy cowbojskie: „Na tropie przestępcy” i „Walka o złote runo”. Treść pierwszego filmu jest następująca: Szeryf Carrigan postanowił zaopiekować się małym Jimmym, którego ojciec, przemysłnik, zginął tragiczną śmiercią. Carriganowi i Jimmy'emu udaje się uratować ojca Anny Farnham. Między Carriganem a Anną nawiązuje się przyjaźń, która z pewnością doprowadzi do małżeństwa. Jimmy znajdzie więc w osobie Anny opiekunkę,

zastępująca mu matkę. W rolach głównych: Tom Tyler (Carrigan) i mały Francis Darro (Jimmy).

Treścią drugiego filmu jest walka o kopalnię złota. Z jednej strony występuje do walki „czarny charakter”, Kirk McGreg z swoja bandą, a z drugiej prawi właściciele kopalni w osobach starego Jamesa, jego wnuczki, małego Jacka i Tobby Jonesa. Prawi właściciele kopalni wyciągają po ciężkiej walce. W rolach głównych: Buzz Barton, Duane Thompson i James Ford. (Sz.)

Nora Ney i Bodo dziś w „Komedji Muzycznej”

Ze względu na to, że szerokie warstwy publiczności teatralnej i kinowej nie zdołały wykorzystać niecodziennej sposobności ujrzenia koncertowej gry znakomitych gości Nory Ney, Eugenjusza Bodo, W. Biegańskiego i Wł. Grabowskiego — dyrekcji udało się nakłonić ich do pozostania w Poznaniu jeszcze na dzień dzisiejszy, tj. czwartek, 11 bm.

Celem uprzystępnienia każdemu wzięcia udziału w tej prawdziwej uczcie artystycznej — spektakl dzisiejszy sensacyjnej sztuki Niewiarowicza pt. „Ludzie na sprzedaż” odbędzie się w sali Komedji Muzycznej i to po cenach niższych.

KALENDARZYK

Czwartek, 11 maja 1933.

Słońce: wschód 4,04 — zachód 19,34 — długość dnia 15 godzin 29 min.

Księżyc: wschód 22,41 — zachód 4,14 — po pełni.

Kal. rzk.: Mamert B. W. — jutro Pankracy.

Kal. słow.: Ludowit — jutro Wszemil.

Zebrania

Dziś o 11 Zw. Chórów Kościelnych arch. gnieźn-pozn. — walne zebranie delegatów w Domu Św. Wojciecha, al. Marcinkowskiego 22;

o 16,30 Przymiotko dla Niemowląt, Złobek Jeżycki — walne zebranie w lokalu ul. Fredry 7;

o 16,30 Sodalicja II. Pań Miejskich pod wezw. Królowej Korony Polskiej, w Domu Kat., Św. Marcin 8;

o 19 Tow. Kult. Ośw. Kobiet im. Dąbrowski w ognisku al. Marcinkowskiego 24;

o 19,30 „Sokolice” (Jeżyce), w Domu P. K. E., ul. Słowackiego 19;

o 19,30 Zeńskie Tow. „Przemysł”, w Domu Król. Jadwigi;

o 19,30 Tow. Kształc. się Młodzieży pod wezw. Św. Antoniego (Wilda), w ognisku Dolna Wilda 73.

o 19,30 Polski Zw. Lokatorów i Sublokatorów (Śródmieście) u p. Beyerowej, pl. Bernardyński 2;

o 19,30 Pozn. Klub Krótkofalowców, w strzelnicy ul. Ratajczaka;

o 20 Koło Seniorów S. M. P. (Boże Ciało) w ognisku.

Biblioteka im. J. I. Kraszewskiego, ulica Wrocławska 17 — otwarta codziennie od godz. 12—13 i od 16—19; w soboty od godz. 12—15 Kaucja 3 zł. abon. 1 zł. wpis 50 gr.

Licytacje

Dziś o 15 ul. Patrona Jackowskiego 49 — rozm. meble i sprzęty domowe.

TEATRY

Teatr Wielki: Dziś — nieczynny.
Teatr Polski: Dziś: „I co z takim robić?”
Teatr Nowy: Dziś — „Fräulein Doktor”.
Komedja Muzyczna: Dziś — „Ludzie na sprzedaż”.

RACZ BY TWOIM BYŁO CELEM BYĆ I ZWIERZĄT PRZYJAGIELEM.

Samoloty nad Everestem

Najwyższy szczyt świata, Mount Everest w Himalajach, zwany przez tamtejszych mieszkańców „Dachem świata”, największy z tysiąca niedostępnych olbrzymów skalistych, dotychczas jeszcze nie został zdobyty. Wszystkie ekspedycje, które dotychczas szły, ażeby wydość się na szczyt, wracały z drogi, nie mogąc pokonać nadludzkiej trudności, jakich nastrocało przedewszystkiem zimno i rozrzedzone powietrze. Dotychczas jeszcze olbrzym azjatycki broni się przeciw intruzom „z dołu”, którzy chcą zakłócić odwieczny spokój jego majestatu. Ale człowiek dociera coraz dalej, coraz wyżej dochodzą jego forpoczty, coraz bliższy jest zwycięstwa. Ostatnia wyprawa dotarła już na odległość niespełna kilkuset metrów od szczytu, w roku bieżącym idzie następna. A przed kilku dniami dwa samoloty angielskie przeleciały nad szczytem. Dokonano wielu zdjęć filmowych, które z pewno-

ścią ułatwią drogę nowej wyprawie. Tajemnica „Dachu świata” została odkryta. Niezwykle ciekawy reportaż fotograficzny z przelotu samolotów nad szczytem Mount Everest, przynosi najnowszy (20-ty) numer tygodnika „Ilustracja Polska”. Znajdą tam czytelnicy oprócz tego jeszcze bardzo ciekawy feljeton M. Jarosławskiego o charakterze map, jedną kartę z dziejów słynnego „Kulturkampfu”, mianowicie uwięzienie kardynała Ledóchowskiego przez Bismarcka, zdjęcie z konkursów konnych w Rzymie, i wiele innych. Poza tem oczywiście numer przynosi niezwykle bogate działy stałe, a mianowicie: ciekawa powieść Antoniego Kawczyńskiego, reportaż o straszliwym trzęsieniu ziemi w Mesynie, stronę młodzieży, mody, humor, szarady, szachy, brydż, sport, teatr, film itd.
 Numer tego zajmującego pisma kosztuje tylko 45 groszy.

„Juszka“ z zielonego węża

Niewiarygodne praktyki znachorki

Warszawa, 10. 5. (Tel. wł.). We wsi Grelin w pow. sokołowskim zachorował zamożny gospodarz Józef Kowalczyk. Chory udał się do lekarza a równocześnie polecił swej żonie „rozejrzeć się“ za jakąś kobietą, która potrafiłaby „zamawiać“.

Kowalczykowa nie potrzebowała długo się namyślać. W okolicy wśród kobiet, znających się na lekach i „zamawianiu“, największą sławą cieszyła się Marianna Kulikowa. Mieszkała ona na skraju wsi w nędznej chałupie, zupełnie sama. Mówiono o niej, że zna się nie tylko na wszystkich słabościach i potrafi nawet „odjąć“ koftuna z głowy, ale umie także odebrać krowom mleko i „wypędzić diabła“ z opętanego. Z tych powodów obawiano się starej, ale też wierzone jej święcie.

Wezwana, przysłała do zagrody Kowalczyka, obejrzała go, odmówiła różne zaklęcia i zaparzyła zioła. Chłop wypił napój, ale mu nic nie pomógł. Baba obiecała, że przyjdzie nazajutrz i przyniesie mocniejszy lek, który napewno pomoże.

Na drugi dzień nie zaparzała już ziół tylko dała jakiejś „juszki“, którą poleciła wypić duszkiem. Po wpiciu leku Kowalczyk zachorował ciężko z objawami zatrucia. Baba twierdziła, że to tylko choroba się „przesiła“. Na szczęście w tym dniu przyjechał do wsi brat Kowalczyka, który zaszewzał lekarza. Ten z trudem uratował konającego chłopca.

Wiadomość o tajemniczych praktykach znachorki przedostała się do władz. Znachorka tłumaczyła się, że „juszka“ była sporządzona z... zielonego węża. Wyniki rewizji w jej chałupie przedstawiają bardzo ciekawy ma-

teriał dla badacza zabobonów znachorskich. Znaleziono tam kilkadziesiąt woreczków z suszonym zieleń, różne rzadkie kamienie, oraz rzeczy niewiadomego pochodzenia i użytku. Był tam popiół upalony z jakiegoś ciała orga-

nicznego, oraz kostki drobnych zwierząt, m. in. nietoperza i żaby. Pewne części szkieletu nietoperza, według zapewnień znachorki, służą do „zadawania“ miłości.

„Apteka“ Kulikowej będzie poddana analizie lekarskiej celem zbadania, czy nie zawiera składników, szkodliwych dla zdrowia i życia. Istnieje bowiem podejrzenie, że kilka osób zmarło wskutek zażycia tych właśnie „lekarstw“.

Groza kinkietów

Artysta przed publicznością — Uśmierzenie lęku — Za kulisami

Niema podobno w świecie artysty scenicznego, który przed rozpoczęciem swej produkcji nie odczuwałby owego lęku, zwanego popularnie „trema“. Przeciętny laik zapewne nie uwierzy, że nawet artyści o rozgłosie światowym, którzy setki razy pojawiali się przed publicznością, przed każdym występem okazują zdenerwowanie, objawiające się tem silniej, im sław-

momenty na estradzie siłą rzeczy odpadają.

Niemniej pono ulegają tremie — planiści aczkolwiek klawisze fortepianowe są bądź co bądź obiektami dość dużymi i „machnięcie obok“ nie jest, nawet przy pewnym zdenerwowaniu, rzeczą konieczną. Natomiast gorzej przedstawia się sprawa przy instrumentach smyczkowych, gdyż tam niepokój grającego spowodować może drżenie rąk, co w wyniku może wcale niepożądane „tremolo“.

Śpiewacy i śpiewaczki przynoszą ze sobą do garderoby nieraz zgola tajemnicze utensylja: bomijając najrozmaitsze maskoty, można tam znaleźć rozpylacze napełnione różnymi miksturami, pudełka z proszkiem i pigułkami „uspakajającymi“, termosy z herbata, kawa i nieraz butelki z napojami „ognistymi“. Szalajpin przed występem zwykle wypija sok kilku pušek z ananasami, zaś większość basistów pochłania przed przedstawieniem dużą ilość piwa. Jak opowiadają wtajemniczeni, przed występem za kulisami uprawiane są różne zabiegi mające na celu „zagięcie nerwów“, więc instrumentalści wygrzywają bez przerwy egzericyce i pasażę, śpiewacy wydają jakieś niesamowite dźwięki, tancerze i tancerki wykonują dzikie skoki i wykrotały, słowem każdy stara w jakikolwiek sposób się odużyć przed dokonaniem — skoku na scenę!

Lekarze i psycholodzy niejednokrotnie usiłowali znaleźć jakie antidotum na trema sceniczną i estradową, niestety, jak dotąd, bezskutecznie i zdaje się, że dopóki będą artyści występować publicznie dopóty istnieje będzie owa nieublagana choroba prześladowająca artystów — trema sceniczna. kr.

Upadek ze schodów

Ze schodów domu przy ul. Warszawskiej 9 spadła półtoraroczna Krystyna Skrzypczakówna i złamała prawe udo.

Pogotowie ratunkowe przewiozło małą pacjentkę do szpitala Św. Józefa. (kl.)

Wobec odmowy udzielenia ulgowych paszportów

Polska Katolicka Agencja Prasowa donosi, co następuje:

Władze państwowe ostatnio odmówiły paszportów ulgowych dla pielgrzymek katolickich udających się do Rzymu w związku z Rokiem Jubileuszowym.

Dowiadujemy się jednak, że Związek Turystyczny w Krakowie wraz z miejscową dyrekcją kolejową otrzymał ostatnio 930 paszportów bezpłatnych na wyjazd do Wiednia w celach li tylko rozrywkowych.

Czy w tym wypadku względy walutowe nie grają roli? Jak zrozumieć tego rodzaju politykę władz?

TEATRY

Z Teatru Wielkiego

Dziś teatr nieczynny. Jutro i pojutrze „Kobieta, która wie, czego chce“ z gwiazdą filmową Heleną Makowską w roli tytułowej.

Z Teatru Polskiego

Dziś i jutro komedia Niewiarowicza „I co z takim robić?“

Z Teatru Nowego

Dziś oraz w dni następne największa sensacja sezonu, ostatnia nowość polska „Fräulein Doktor“, stale wystawiana przy wyprzedzący do ostatniego miejsca widowni. W roli tytułowej znakomita artystka p. Halina Cieszkowska, która zdobywa owacyjne przyjęcie ze strony rozentuzjazzowanej publiczności.

Z Komedji Muzycznej

Wobec olbrzymiego powodzenia występów gościnnych gwiazd ekranu i sceny Nory Ney, Eugenjusza Bodo, W. Biegańskiego i Wł. Grabowskiego — przyjętych entuzjastycznie przez prasę i publiczność — znakomici goście postanowili przedłużyć swój pobyt w Poznaniu o jeden dzień i wystąpią jeszcze tylko dziś, nieodwołalnie po raz ostatni w świetnej sztuce R. Niewiarowicza „Ludzie na sprzedaż“.

RACZ BY TWOIM BYŁO CELEM BYĆ I ZWIERZĄT PRZYJACIELEM.

Za ogłoszenia i reklamy odpowiada administracja w osobie Antoniego Leśniewicza w Poznaniu

W kraju i w świecie

— Wczoraj zmarł w Warszawie śp. Włodzimierz Waker, ekonomista i utalentowany publicysta.

— W stanach Kentucky i Tennessee (Ameryka półn.) szalał tornado. Podobno jest przeszło 35 zabitych. — Najbardziej ucierpiał stan Tennessee.

— Rząd paragwajski wypowiedział w dniu wczorajszym wojnę Boliwii. — Decyzja wypowiedzenia wojny nastąpiła w związku z rozwojem zatargu o Gran Chaco.

— W Wiedniu zmarła Selma Kurz, śpiewaczka koloraturowa i artystka opery dworskiej.

— Ubiegłej nocy policja paryska aresztowała niejakiego Ritona, przewazanego „królem kokainy“. W związku z aresztowaniem Ritona dokonano dalszych aresztowań, likwidując najniebezpieczniejszą bandę handlarzy kokainy. Banda ta grasowała w znanych w Paryżu nocnych lokalach na Mont Martre.

— Ilość bezrobotnych w Niemczech w drugiej połowie kwietnia wynosiła 5 333 tys. osób.

— Znany motocyklista belgijski, Lucker, zwycięzca rajdu Bruksela — Lecap, opuścił wczoraj Paryż, aby dotrzeć do Saigona. Droga ta wynosi 40 000 km i może być w najlepszym razie przebyta w ciągu 8 msc. Trasa prowadzi przez Medolan, Konstantynopol i Jerozolimę. Motocykliście towarzyszy w podróży żona.

„SYNDZUNGLI“

zachwyca emocjonuje oszalamia ośniewa
codziennie tysiące widzów
w Kinie „APOLLO“
Seanse: 5, 7 i 9 — Ceny miejsc od 45 gr portj. 304

niejszym jest artysta. To ostatnie daje się wytłumaczyć okolicznością, że mistrz sceny czy estrady o sławie światowej, występując przed publicznością, za każdym razem bronić musi zdobytej sławy i wie, że ewentualny „lapsus“ mógłby sławie tej przyczynić uszczerbek

Taki np. Caruso mógł być chyba zawsze pewnym zupełnego powodzenia a jednak, jak opowiada jego długoletni przyjaciel i impresario Ledner, nikt nie okazywał większej „tremy“, aniżeli właśnie ten śpiewak „z bożej łaski“. Przed każdą produkcją operową, Caruso objawiał wielki niepokój, zamykał się w swoim pokoju hotelowym i dla nikogo nie był „widzialny“ zaś pomiędzy poszczególnymi aktami, wypalał niezliczoną ilość papierosów, szukając w dymie tytoniowym uspokojenia nerwów. Jednak najbardziej był „nieswój“, kiedy wypadło mu wystąpić na podium koncertowym. Mawiał że wolałby raczej śpiewać pod rząd dwie partje operowe aniżeli jeden utwór wokalny na koncercie. Jest to zresztą zrozumiałe biorąc pod uwagę fakt, że artysta na scenie operowej znajduje pewnego rodzaju „oparcie“ w orkiestrze swych partnerach i wreszcie w — suflerze które to

Notowania dewiz z dnia 10 maja 1933

(Obsługa radjotelegraficzna P A T-iczej)

Dewiza	Stopa dyskont	Parytet w złocie	Notowania za	w Warszawie	Gdańsku	Berlinie	Londynie	Nowym Jorku	Paryżu	Pradze	Zurychu	Wiedniu
Poznań	6	—	100 zł	—	57,23	47,25	30,12	13,20	—	383,50	58,05	—
Warszawa	6	—	100 zł	—	—	47,25	—	—	—	—	—	—
Gdańsk	4	173 52	100 Gd gld	—	—	82,17	—	—	—	634,—	—	—
Berlin	4	212 34	100 R M	209,50	120,13	—	14,38	27,52	593,—	791,—	121,75	165,70
Belgia	3 1/2	123 94	100 belg	124,35	71,43	58,54	24,22	16,32	354,—	—	72,175	—
Bukareszt	7	172—	100 l.	—	—	2,488	574,—	—	15,15	—	—	—
Budapeszt	4 1/2	155 90	100 pengó	—	—	—	—	—	—	—	—	124,29
Holandja	2 1/2	358 31	100 gld hol	359,—	205,80	169,23	8,365	47,01	1026,50	13,53	208,30	283,90
Kopenhaga	3 1/2	238 88	100 k d	—	—	83,29	22,445	17,62	—	506,—	78,—	—
Londyn	2	43 38	1 funt szterl.	30,14	17,275	14,195	—	3,94	85,60	—	17,47	23,75
Nowy York	3	991 41	1 dolar	7,60	4,36	3,596	395,—	—	21,60	28,70	4,415	599,50
Paryż	2 1/2	172—	100 fr franc.	35,11	20,125	16,53	85,65	4,60	—	—	20,385	27,78
Praga	3 1/2	180 62	100 k cz.	26,52	15,24	12,64	—	—	75,60	—	—	—
Rzym	4	172—	100 l.	47,10	—	22,15	63,96	6,17	133,62	177,80	27,80	—
Szwajcaria	2	172—	100 fr szwajc.	172,25	98,90	81,17	17,17	22,60	490,50	—	—	136,28
Sztokholm	3 1/2	238 88	100 szw.	—	—	73,43	19,34	20,37	—	587,—	90,50	—
Wiedeń	6	125 43	100 szyling.	—	—	45,45	33,—	—	—	—	—	—

Poznański Okręg „Caritas“

komunikuje, że drzewo dostawia tylko po poprzednim zamówieniu, przyczem przynoszący drzewo zaopatrzone jest w kwit dostawy i odbioru.

Dostawianie drzewa bez zamówienia i bez kwitu wzgl. ze zwykłą tylko karteczką jest nadużyciem przed którym WSzan. Odbiorców drzewa z drwalni P. O. „Caritas“ się przestrzega.

Skład rzeźnicki

w centrum rynku z nowoczesnym urządzeniem zaraz ko- rzystnie do wydzierżawienia Dobry fachowiec pożądaný. Cz. Jankowski, Kruszwica, tel. 83.

PORCELANE

Serwisy stołowe — Szkło — Alpakę wyprawy wyjątkowo tanio znajdziesz w „Ozdobie“, właśc. A. Łabędzki, Dąbrowskiego 12, nar. Mickiewicza.

27 SZUKA PRACY

Ogłoszenia do 30 słów dla poszukujących posady w tej rubryce obliczamy do jednej trzeciej cenie drobnych.

Panienska

skromna, potulna z wykształceniem gimnazjalnym kochająca dzieci zna prace domowa, robotki ręczne prosi o posadę do dzie- ci do lepszego państwa. Łaskawe oferty Kurjer Pozn. zdg 22 626

Panienska

z wykształceniem gimnazjalnym, szuka jakiegokolwiek pracy. Łaskawe oferty Kurjer Poznański zdg 23 648

Kuchmistrzini

poszukuje zaraz lub później po- sady na sezon lub stałej. Władza językiem polskim i niemieckim. Oferty Kurjer Poznański ng 9 646

Kucharka

do wszystkiego szuka posady — Oferty Kurjer Pozn. zdg 23 751

Gospodyni

przyjmie samodzielną posadę lep- szym domu samotnej osoby, miej- scowości obojetna. Oferty Kurjer Poznański zdg 23 754

Inteligentna

wychowawczyni z kilkoletnią praktyką poszukuje posady do dzie- ci, miejscowości obojetna — Oferty Kurjer Pozn. zdg 23 752

Dziewczynna

młodsza kochająca dzieci. — skromnym gotowaniem poszukuje posady od 15. 5. 33 Oferty Kurjer Poznański zdg 23 645

Dziewczynna

uczciwa szuka posługi lub stałej pracy zaraz lub później. Zgłosze- nia Kurjer Poznański zdg 23 487

Zaufany

kupiec lat 37 poszukuje posady stałej lub czasowej jako osoba bezwzględnie zaufana. Służyć może poleceniem osób poważ- nych za powierzony majątek. — Oferty Kurjer Poznański zdg 23 659

Poszukuje

posługi z gotowaniem lub bez. Oferty Kurjer Pozn. zdg 23 743

28 WOLNE MIEJSCA

Młodszy

czeladnik na miarowe spo- dnie może się zaraz zgłosić. Adres wskaże Kurjer Pozn. portj. 302.

Przedpłata

na miesiąc maj 1933 roku za oba wydania razem w Poznaniu w ekspedycji zł 3,20, w agencjach w mieście zł 3,50, z odnośzeniem do domu w Poznaniu zł 3,70, z odnośzeniem przez pocztę poza Po- znaniem miesięcznie zł 4,14, kwartalnie zł 12,40, pod opaską miesięcznie w Polsce zł 7,50, w innych krajach zł 9,50. W razie wypadków spowodowanych siłą wyższą, przeszkód w zakładzie, strajków i t. p. wydawnictwo nie odpowiada za dostarczenie pisma, a abo- nenci nie mają prawa domagania się niedostarczonych numerów lub odszkodowania.

W wydaniach wielkoświątecznych i uroczystościowych poprzedza normalną codzienną część numeru z reklamami i ogłoszeniami materiał poświęcony danej uroczystości. Telefony do Redakcji i Administracji: 4461, 1476, 3307, 3524, 3525, 4072, w niedziele, święta i nocą tylko 1476, 3524 i 4072. filja Stary Rynek 25-55. — P. K. O. Poznań, nr. 200 149.

Ogłoszenia

na stronie 6-lamowej 25 gr, na stronie 4-lamowej przy końcu tekstu redakcyjnego 60 gr, na stronie czwartej 100 gr, na stronie drugiej 120 gr, przed wiadomościami potocznymi 200 gr, na stronie 1-lamowej 200 gr, ogłoszenia porannego przyjmujemy do godz. 18.30, w nagłych wypadkach do godz. 22 u stróża; do wydania wieczornego „drobne“ do godz. 12, większe dłużej według możności. Drobne ogłoszenia (najwyżej 100 słów, w tem 5 nagłówekowych); słowo nagłówekowe (tj. 25 gr, każde dalsze słowo 15 gr. Za różnicę między zestawem a wysokością ogłoszenia, powstałe wskutek matrycowania, wydawnictwo nie odpowiada.